

Szukajmy tego, co w górze

W naszym d??eniu do ?wi?to?ci dzisiejsza Liturgia S?owa zaprasza nas do skierowania spojrzenia ku górze: „*D??cie do tego, co w górze...*” (Kol 3, 1-17) – wo?a ?w. Pawe?. I od razu dodaje: „*A nie d??cie do tego, co na ziemi*”, bo Ksi?ga Koheleta pisze: „*Wszystko jest marno?ci? nad marno?ciami*” (Koh 1).

Jezus, w Ewangelii ?w. ?ukasza, sugestywnie podsumowuje ten temat, przedstawiaj?c los cz?owieka, który chce zabezpieczy? swoj? przysz?o??, gromadz?c dobra materialne: „*Zbuduj? wi?ksze spichlerze i tam zgromadz? ca?e moje zbo?e i powiem sobie: Masz wielkie dobra na d?ugie lata z?o?one, odpoczywaj, jedz, pij i u?ywaj*”. A Bóg rzek? do niego: „*G?upcze, jeszcze tej nocy za??daj? twojej duszy*” (?k 12, 20).

Jak realna jest taka mo?liwo?? dobrze wiedz? mieszka?cy Ukrainy i Strefy Gazy, którzy w jednej chwili przez jak?? bomb? trac? swoich bliskich i maj?tek ca?ego ?ycia.

Wielu nie zdaje sobie sprawy jak bardzo droga szukania bezpiecze?stwa poprzez gromadzenie dóbr materialnych jest zgubna, a nawet niebezpieczna. Na tej drodze bowiem maleje w cz?owieku wra?liwo?? na los i potrzeby bli?nich. A przecie? na ko?cu ziemskiej w?drówki Bóg nie zapyta nas, ile dóbr zgromadzili?my, lecz czy troszczyli?my si? o ludzi, którzy byli g?odni i spragnieni, nadzy lub bez dachu nad g?ow?. Cz?owiek skupiony na trosce o w?asne bezpiecze?stwo nie b?dzie w stanie odpowiedzie? pozytywnie na te pytania.

Dzia?aj?c tak, oddala si? on nie tylko od szcz??cia doczesnego, bo pieni?dze szcz??cia nie dadz?, lecz te? od szcz??cia wiecznego, gdy? warunkiem wst?pu do nieba nie s? pieni?dze zgromadzone we w?asnym portfelu, lecz czyny mi?osierdzia dokonane na rzecz naszych bli?nich.

Dojrza?y chrze?cijanin rozumie, ?e sensem posiadania dóbr materialnych jest zapewnienie godnego ?ycia sobie i swoim bliskim oraz pomoc ludziom w potrzebie.

Dojrza?y chrze?cijanin wie, ?e zdecydowanie wa?niejsze ni? to, co posiada jest to, kim jest i na ile mi?uje i potrafi dzieli? si? z innymi.

Dojrza?y chrze?cijanin jest ?wiadomy, ?e poczucie bezpiecze?stwa nie p?ynie ani z konta bankowego ani z polisy ubezpieczenia, lecz z przyja?ni z Bogiem, z samym sob? i z bli?nimi. Wie, ?e r?ce s? mu dane, nie ?eby je wykorzystywa? do brania, lecz by je otwiera? w dawaniu.

Pi?kny przyk?ad daj? w Ruchu Focolari drobni i ?redni przedsi?biorcy, którzy ?yj? tak zwan? Ekonomi? Komunii, dziel?c zyski z dzia?alno?ci swoich firm na trzy cz??ci, z których jedna cz??? przeznaczana jest na dalszy rozwój firmy, druga na pomoc dla ubogich, a trzecia na formacj? m?odych w ramach kultury dawania. Ciekawe jest to, ?e do?wiadcza? oni nie regresu, lecz rozwoju swoich firm. Ro?nie szacunek w?ród wspó?pracowników i zaufanie ze strony klientów.

Mamy jeszcze czas, zdrowie, siły... Możemy uczynić nasze życie wielkim darem dla innych. Idźmy drogą dawań. To ona i tylko ona prowadzi do postępu i do wierności.

ks. Roberto